

Tomasz Kot
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

Prasa codzienna w Lublinie w latach 1918-1939

Gazety towarzyszą ludziom już od dziesiątków lat. Na przestrzeni lat ulegały licznym modyfikacjom dostosowując się do zmian zachodzących na rynku wydawniczym. Rozwój technologii sprawił, że poprawiła się jakość gazet i jej atrakcyjność. Nie sposób wyobrazić sobie codziennego życia bez ich obecności, mimo że walczą o przetrwanie z nowoczesnymi masmediami takimi jak radio, telewizja, a ostatnio Internet. Jak na razie, z tej walki udaje im się wyjść zwycięsko.

Całkiem przypadkiem zacząłem zastanawiać się nad tym, po jakie gazety sięgali mieszkańcy Lublina, żyjący w mieście w latach dwudziestych i trzydziestych XX stulecia? Czy wybór prasy codziennej był równie pokaźny co dzisiaj? Jakie tematy poruszano na łamach lubelskich dzienników? I wreszcie, jak Lublin wypadł pod względem wydawniczym na tle pozostałych polskich miast? Próbę odpowiedzi na te pytania podjąłem w poniższym artykule. Zaznaczam, że prezentowana praca to jedynie zarys ogólnej historii najważniejszych gazet wychodzących w Lublinie w latach 1918-1939. Treści w nich zawarte oraz wszelkie zagadnienia poboczne świadomie pomijam, ponieważ w moim przekonaniu stanowią odrębne zagadnienia, które wciąż czekają na zbadanie. Artykuł ma układ chronologiczny, gazety w nim opisane są przedstawione w kolejności ich wydawania w Lublinie.

Możliwość rozwoju prasy i rynku czytelniczego w Polsce międzywojennej ograniczał duży odsetek analfabetów wśród polskiego społeczeństwa. Regularnie gazety czytywali głównie zamożni i wykształceni mieszkańcy miast, a na wsi ziemiaństwo. Chłopi i biedota miejska ze względów finansowych i braków elementarnego wykształcenia po prasę codzienną sięgali nieregularnie. Jeżeli mieli kontakt z jakimś tytułem prasowym, to najczęściej bywały to egzemplarze zwane potocznie przechodnimi – stare, i tym samym podające zdezaktualizowane informacje.

Odzyskanie niepodległości w 1918 roku sprawiło, że w całej Polsce zaczęło ukazywać się wiele tytułów prasowych. Przyczynił się do tego fakt, że zniesiono wszystkie

zakazy i ograniczenia cenzorskie narzucone wcześniej na wydawców gazet przez zaborców. Kolejny element, który stymulował rozwój prasy, to tocząca się wówczas walka o władzę oraz niespodziewanie wysoka aktywność polityczna i społeczna Polaków. Każda chcąca się liczyć formacja polityczna dążyła do tego, by posiadać swój własny organ prasowy, za pomocą którego mogła komunikować się ze społeczeństwem¹.

W całym okresie międzywojennym pod względem ogólnej liczby wydawanych czasopism Lublin plasował się w pierwszej dziesiątce wśród polskich miast². Znacznie gorzej w zestawieniu ogólnopolskim prezentowała się liczba wychodzącej w mieście prasy codziennej. W Lublinie w latach 1918-1939 wychodziło łącznie osiemnaście dzienników, z czego sześć to lokalne wydawnictwa pism ogólnopolskich³. Większość z nich nie utrzymała się długo na rynku. Zła kondycja finansowa wydawców, brak zainteresowania ze strony czytelników – co równało się z uzyskiwaniem małych przychodów ze sprzedaży – czy wreszcie silna konkurencja, to najczęstsze powody zamykania niektórych tytułów.

* * *

W niepodległej Polsce przed Lublinem stały do zrealizowania olbrzymie wyzwania architektoniczne, komunikacyjne, inwestycyjne oraz gospodarcze. Według zamierzeń jego władarzy miasto z prowincjonalnego ośrodka gubernialnego dawnej Kongresówki miało stać się w niedalekiej przyszłości prężną aglomeracją konkurującą z innymi miastami II Rzeczypospolitej⁴. Spis ludności przeprowadzony w 1921 roku wykazał, że miasto zamieszkiwały wówczas 94 553 osoby. Dekadę później liczba ludności Lublina wzrosła do 112 539, a do stycznia 1939 roku przybyło dodatkowe dziesięć tysięcy mieszkańców. W dwudziestoleciu międzywojennym gród nad Bystrzycą plasował się na jedenastym miejscu wśród miast liczących ponad sto tysięcy mieszkańców. Około 35% ludności miasta stanowiła mniejszość żydowska⁵. Jakie gazety mogli czytać międzywojenni mieszkańcy Lublina?

„Ziemia Lubelska” posiadała bogatą historię sięgającą pierwszej dekady XX wieku. Zadebiutowała w Lublinie w 1906 roku w wyniku połączenia redakcji „Gazety Lubelskiej”, „Gońca Lubelskiego” i „Dziennika Lubelskiego”. Siedziba pisma mieściła się na ulicy Kapucyńskiej 4. Gazetę drukowano w drukarni Bolesława Drue⁶, znajdującej się przy ulicy Pijarskiej 5⁷. Funkcję redaktorów naczelnych pełnili kolejno: Waław Wojewódzki, Edward Lambach, Antoni Wieczorkiewicz, Waław Wierciński oraz Julian

¹ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Warszawa-Łódź 1982, s. 443.

² A. Notkowski, *Prasa lubelska na tle czasopiśmiennictwa polskiego Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1983, T. XXII, z. 4, s. 5.

³ Tenże, *Polska prasa prowincjonalna ...*, s. 147.

⁴ T. Radzik, W. Śladkowski, G. Wójcikowski, W. Wójcikowski, *Lublin. Dzieje miasta*, T. 2, Lublin 2000, s. 173-175.

⁵ Tamże, s. 178-179.

⁶ Bolesław Stefan Drue żyjący w latach 1855-1925, był znanym lubelskim dziennikarzem i wydawcą. Na wiele lat związał się z gazetą „Głos Lubelski”, której był wieloletnim redaktorem. Po zawieszeniu „Głosu Lubelskiego” prowadził aż do śmierci własną drukarnię. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, T. 3, red. T. Radzik, A. A. Wtusik, J. Ziółek, Lublin 2009, s. 88-89.

⁷ H. Danczowska, „Ziemia Lubelska” 1906-1931, „Ziemia Lubelska”, nr 1, 2002, s. 56-57.

Tor⁸. W „Ziemi Lubelskiej” ukazywały się ostre w tonie artykuły polityczne atakujące polskie organizacje lewicowe i żydowskie. W początkowym okresie swojego istnienia gazeta z powodu braku wykwalifikowanego personelu i dostępu do biuletynów informacyjnych, podawała nieaktualne i błędne informacje⁹.

Od 1 maja 1910 roku pismo ukazywało się z podtytułem „Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki”. Gazeta drukowała dodatek literacki, na łamach którego swoją twórczość prezentowali lubelscy poeci. Po 1918 roku jako jedyne pismo wydawane na Lubelszczyźnie „Ziemia Lubelska” wstąpiła do Związku Polskiej Prasy Prowincjonalnej¹⁰. W okresie rządów gabinetu Wincentego Witosa pismo było regularnie konfiskowane przez cenzurę. Władza nigdy nie lubiła krytycznych artykułów na swój temat, a takie właśnie pojawiały się wówczas w „Ziemi Lubelskiej”. Wychodziły one przeważnie spod pióra Teodora Kaszyńskiego¹¹.

9 listopada 1923 roku nakazem administracyjnym zawieszono wydawanie „Ziemi Lubelskiej”. Redakcja jednak zdecydowała się kontynuować wydawanie gazety wbrew administracyjnym zakazom. W dniach od 10 do 20 listopada drukowano tzw. jednodniówki: „Wiadomość Lubelska”, „Na Świecie”, „Wszystko Mija”, „Wniosek Prosty”, „Wiadomość Lublina”, „Placówka Lubelska”. 21 listopada 1923 roku postanowiono zmodyfikować tytuł „Ziemia Lubelska” i wypuszczono na rynek dziennik „Nowa Ziemia Lubelska”. Pod tą nazwą wydawano pismo do 12 maja 1925 roku. Wówczas powrócono do pierwotnej nazwy dziennika – „Ziemia Lubelska”¹².

Po 1926 roku gazeta zwróciła się w stronę obozu sanacyjnego. Niestety od tego momentu „Ziemia Lubelska” utraciła swoją dotychczasową dynamikę. Spadła sprzedaż pisma, a tym samym dopływ środków finansowych niezbędnych do jego dalszego funkcjonowania. Ostatni numer „Ziemi Lubelskiej” ukazał się 30 grudnia 1931 roku. Do likwidacji gazety przyczynił się kryzys ekonomiczny z lat trzydziestych oraz duża konkurencja prasy sensacyjno-popularnej, po którą coraz chętniej sięgali lubelscy czytelnicy¹³.

Gazeta „Głos Lubelski” zaczęła ukazywać się w 1912 roku i wydawano ją nieprzerwanie do września 1939 roku. Redaktorami naczelnymi gazety byli: Ryszard Wojdaliński, Stanisław Sasorski, Edward Rettinger, Roman Ślaski, Józef Kanarowski, Stefan Borowski, Bruno Morzycki¹⁴. „Głos Lubelski” powstał jako organ prasowy Ligi Narodowej i do końca swojego istnienia był ideologicznie związany z endecją. Początkowo pismo ukazywało się jako tygodnik. Częstotliwość wydawania gazety zwiększono od

⁸ A. Notkowskiego, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 318.

⁹ A. K. Gromek, *Dzieje prasy lubelskiej w latach 1800-1939*, [w] *Prasa Lubelska. Tradycje i współczesność*, Lublin 1986, s. 29.

¹⁰ H. Danczowska, dz. cyt., s. 56-57.

¹¹ Teodor Kaszyński urodził się we Lwowie w 1886 roku. Rozpoczął pracę jako zecer. Znany drukarz i dziennikarz we Lwowie należał do PPS-u. W 1919 roku przyjechał do Lublina. W czasie wojny polsko-bolszewickiej walczył pod dowództwem gen. Rydza-Śmigłego. Ostatnie lata życia spędził w Skarżysku Kamiennej, gdzie zmarł w 1930 roku. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, T. 2, pod. red. T. Radzika, A. A. Wtusika, J. Ziółka, Lublin 1996, s. 97-98.

¹² A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej (1800-1939)*, „Studia i Materiały Lubelskie”, T. 6, 1972, s. 432.

¹³ H. Danczowska, dz. cyt. s. 56-57.

¹⁴ A. Notkowskiego, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 276.

numeru 37, z 1 grudnia 1917 roku, odtąd pismo zaczęło ukazywać się jako dziennik¹⁵.

Od 2 sierpnia 1922 roku wydawaniem dziennika zajmowała się specjalnie w tym celu powołana spółka akcyjna, którą tworzyli i finansowali miejscowi działacze Narodowej Demokracji. „Głos Lubelski” był drukowany w drukarni założonej i działającej wyłącznie na potrzeby tej gazety¹⁶. Środki finansowe niezbędne do jej utrzymania pochodziły z partyjnych dotacji, prenumeraty oraz przychodów z zamieszczanych w niej ogłoszeń¹⁷. Pismo reklamowano wówczas jako najtańszą gazetę w mieście, by w ten sposób pozyskać nowych czytelników¹⁸.

Pierwszy poważny sprawdzian „Głos Lubelski” przeszedł po wkroczeniu do Lublina Legionów Polskich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. Polskie społeczeństwo z nieukrywaną niechęcią odnosiło się do Narodowej Demokracji, ponieważ ta jawnie deklarowała swoje poparcie dla zniechwalonego przez Polaków caratu. Wówczas sprzedaż gazety, jako organu prasowego endecji, dramatycznie spadła co spowodowało, że rozważano nawet jej zamknięcie. „Głos Lubelski” przetrwał jednak ten trudny czas utrzymując się na rynku, a nawet wzmacniając swoją pozycję¹⁹.

Jeśli chodzi o „ścieżkę polityczną”, którą podążał dziennik, to „Głos Lubelski” atakował na swych łamach wszelkie inicjatywy lewicowe, mniejszości narodowe oraz marszałka Piłsudskiego. Oprócz artykułów ideologicznych w gazecie zamieszczano teksty zachęcające do pracy i wysiłku na rzecz państwa oraz armii broniącej niezawisłości Polski. W czasie wojny polsko – bolszewickiej redakcja „Głosu Lubelskiego” przeznaczyła część własnych funduszy by wesprzeć walczące z wrogiem wojsko²⁰.

Ostra krytyka władzy spowodowała krótkie, bo jedynie trzydniowe zawieszenie pisma. W dniach 21-23 września 1920 roku gazeta ukazała się jako jednodniówki: „Życie Lubelskie”, „Echo Lubelskie” oraz „Słowo Lubelskie”²¹.

W latach 1921-1926 „Głos Lubelski” przeżywał swój złoty okres. Przyczyniło się do tego złagodzenie cenzury w Polsce oraz silna pozycja Narodowej Demokracji w parlamencie. Po przewrocie majowym z 1926 roku endecja została odsunięta od rządzenia państwem. Zmalało także społeczne poparcie. Władze sanacyjne zaostrzyły cenzurę prasy, w wyniku czego często dochodziło do konfiskowania gazet opozycyjnych. Powodowało to olbrzymie straty finansowe wydawnictw. „Głos Lubelski” również dotknęły represje. Redakcja, w celu zmniejszenia ryzyka konfiskaty gazety, złagodziła ton publikowanych w niej artykułów publicystycznych komentujących bieżące wydarzenia polityczne²².

W latach wielkiego kryzysu gospodarczego „Głos Lubelski” ponownie dotknęły kłopoty finansowe. Wtedy redakcja zrezygnowała z abonowania serwisu Polskiej Agencji Telegraficznej²³. Co najmniej o połowę zmniejszył się nakład pisma, a tym

¹⁵ A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej...*, s. 388.

¹⁶ E. Maj, *Narodowa Demokracja w Województwie Lubelskim w latach 1918 -1928*, Lublin 2002, s. 101.

¹⁷ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 275.

¹⁸ I. Walaszek, „Głos Lubelski” i jego redakcja w latach 1913-1939, „Rocznik Lubelski”, T. XXXV, Lublin 2009, s. 169.

¹⁹ Tamże, s. 171-175.

²⁰ Tamże, s. 175-177.

²¹ A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej...*, s. 388.

²² Tamże, s. 185-187.

²³ Polska Agencja Telegraficzna (PAT) została powołana do życia w październiku 1918 roku. Wkrótce

samym przychody niezbędne do uregulowania zobowiązań finansowych²⁴. Aby temu zaradzić sięgano po różne sposoby, m.in. na wypłatę zaległych pensji dla pracowników wykorzystywano fundusze, które docelowo miały być przeznaczone na cele społeczne²⁵. W kolejnych latach, celem zwiększenia liczby czytelników, obniżano cenę pisma, zamieszczano więcej fotografii, itp.

W roku 1937 dzienny nakład pisma wahał się w granicach 900-1000 egzemplarzy. W tym okresie „Głos Lubelski” był jedynym kompletnie redagowanym i wydawanym w Lublinie dziennikiem²⁶. Po raz ostatni „Głos Lubelski” ukazał się 17 września 1939 roku, kiedy armia niemiecka stanęła na przedpolach miasta²⁷.

W czasie całego swojego istnienia dziennik charakteryzował się tym, że był pismem ambitnym, skierowanym głównie do inteligencji o poglądach konserwatywnych. Nie znaczy to, że redakcja „Głosu Lubelskiego” nie próbowała dotrzeć także pod wiejskie strzechy. Służyły temu specjalne wydania dziennika, w całości poświęcone sprawom wsi i rolnictwa²⁸.

W 1923 roku pojawiła się w mieście lokalna edycja warszawskiej gazety „Express Poranny”, znana w Lublinie jako „Express Lubelski”. Inicjatorem zaadaptowania „Expressu Porannego” na lubelskim gruncie był Franciszek Głowiński, zasłużony lubelski wydawca i drukarz²⁹. Nawiązał on współpracę z warszawskim koncernem „Prasa Polska” – właścicielem „Expressu Porannego”. „Express Lubelski” był pismem informacyjnym, oficjalnie nie związanym z żadną opcją polityczną. Redaktorem naczelnym został Wacław Gralewski³⁰, który tak po latach opisał dziennik:

(...) Nowe pismo zerwało z dotychczas obowiązującym, szczególnie na prowincji, szablonem. Zaprezentowało nowoczesnie rozbudowaną informację, zamieszczało zdjęcia zdarzeń aktualnych (co wówczas było rewolucyjną nowością) i nowoczesnie pojęte reportaże. I stało się, jak każde młode wydawnictwo, szukające miejsca dla siebie, wścibskie, żywe i agresywne. Kierunek miało demokratyczny, choć radykalizm jego był raczej umiarkowany. Zaczęło walkę z miejscową prawią i kołtunierią. Szybko zyskało popularność i z czasem stało się najpoważniejszym dziennikiem lubelskim, który miał nakład większy niż pozostałe pisma razem wzięte (...)³¹.

miała rozbudowaną sieć agend w całym kraju. PAT przez cały okres swojego działania utrzymywał stałych korespondentów zagranicznych. Informacje zebrane przez agencję trafiały do innych gazet w Polsce i za granicą. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 118.

²⁴ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 275-276.

²⁵ I. Walaszek, dz. cyt., s. 192.

²⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Urząd Wojewódzki Lubelski (UWL), Wydział Społeczno-Polityczny (WSP), sygn. 2335, Informacje w sprawie wydawnictw prasowych i komitetów redakcyjnych (1926 – 1935).

²⁷ I. Walaszek, dz. cyt., s. 198-199.

²⁸ Tamże, s. 183-185.

²⁹ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 318-319.

³⁰ Wacław Gralewski urodził się w Lublinie w 1900 roku. Był znanym dziennikarzem, poetą i pisarzem. Redaktor pism literackich „Lucyfer” i „Reflektor”. Pełnił również funkcję korespondenta „Przeglądu Sportowego”. W czasie okupacji hitlerowskiej aktywnie działał w Armii Krajowej. Po wojnie zainspirował powstanie Lubelskiej Spółdzielni Wydawniczej Zmarł w 1972 roku. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, T. 1, red. T. Radzik, A. A. Wtusik, J. Ziółek, Lublin 1993, s. 96-97.

³¹ Nakład pisma wahał się w granicach 2500 – 3000 egzemplarzy. APL, UWL, WSP, sygn. 2335, Informacje w sprawie wydawnictw prasowych i komitetów redakcyjnych (1926-1935); W. Gralewski., *Stalowa tęcza: uspo-*

Swoje spostrzeżenia odnośnie gazety spisał również Konrad Bielski³²: „Jedni poszukiwali je (gazetę – przyp. T. K.) z powodu żywej treści i sensacyjnych tytułów, inni cenili za rzetelny i odważny stosunek do szeregu problemów”³³.

Siedziba pisma znajdowała się w śródmieściu Lublina przy ulicy Kościuszki 8. Na dole budynku mieściła się administracja i drukarnia. Jedno z pięter kamienicy zaadaptowano na pomieszczenia redakcji³⁴. 4 lutego 1931 roku rozszerzono krąg odbiorców o czytelników województwa wołyńskiego. Równocześnie zmieniono tytuł gazety i odtąd dziennik ukazywał się jako „Express Lubelski i Wołyński”³⁵. Gazetę zaprzestano drukować w październiku 1939 roku.

Franciszek Głowiński przeniósł na lubelski grunt jeszcze jedno stołeczne pismo – „Dzień Dobry! Dziennik Ilustrowany”. W Lublinie ukazywało się ono w latach 1931-1936 pod nazwą „Głos Lubelski”. Siedziba dziennika należącego do wydawnictwa „Prasa Polska” mieściła się w Warszawie przy ulicy Nowy Świat, zaś redakcja i administracja wydania lubelskiego przy ulicy Kościuszki 1 w Lublinie³⁶. Funkcję dyrektora wydawnictwa pełnił Głowiński, redaktora naczelnego – Władysław Gralewski, zaś Jan Iracki sekretarza redakcji.

30 września 1936 roku krótka notatka zamieszczona w dzienniku informowała czytelników o zamknięciu działu redakcyjnego gazety w Lublinie³⁷. W kwietniu 1937 roku Urząd Wojewódzki Lubelski odnotował, że „Głos Lubelski”, „obecnie wychodzi tylko w niedzielę, czasami i tygodniu, ale wtedy drukowany jest w Warszawie”³⁸. Lubelska edycja została zamknięta w związku z problemami, w które popadł Głowiński.

Rdzennie lubelską gazetą z bogatą przeszłością, sięgającą jeszcze czasów powstania listopadowego z 1830 roku, był wychodzący w latach trzydziestych dwudziestego stulecia „Kurier Lubelski”³⁹. W 1932 roku Józef Czechowicz, znany lubelski poeta,

mmienia o Józefie Czechowiczu, Warszawa 1968, s. 58.

³² Konrad Bielski żył w latach 1902-1970. Poeta i adwokat. Początkowo związany z Chelmem. Do Lublina przeniósł się po zakończeniu II wojny światowej. Przyjaźnił się z Józefem Czechowiczem. Publikował m.in. w „Kamienie”. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, T. 1, s. 31-32.

³³ K. Bielski, *Most nad czasem*, Lublin 1963, s. 163.

³⁴ Tamże.

³⁵ A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej...*, s. 384.

³⁶ A. Paczkowski, *Prasa polska 1918-1939*, Warszawa 1980, s. 104.

³⁷ „Głos Lubelski”, 30.IX.1936, s. 12.

³⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Urząd Wojewódzki Lubelski Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: UWL WSP), sygn. 2335, Informacje w sprawie wydawnictw prasowych i komitetów redakcyjnych (1926-1935).

³⁹ Inicjatorem wydania „Kuriera Lubelskiego” zimą 1830 roku, był Jan Czyński znany lubelski adwokat, działacz patriotyczny. „Kurier Lubelski” był organem prasowym powstańczej Komisji Województwa Lubelskiego. Na łamach redagowanej przez siebie gazety Czyński przekonywał o słuszności wybuchu powstania, zachęcał do kontynuowania walki aż do zwycięstwa. Gazeta została zawieszona po zakończeniu walk. Ponownie „Kurier Lubelski” zaczął ukazywać się w Lublinie w 1867 roku. Był wówczas pierwszą po klęsce powstania styczniowego gazetą prowincjonalną, na której druk zezwoliły władze carskie. W 1878 roku „Kurier Lubelski” stanął w obliczu poważnych kłopotów finansowych. Redakcja pisma zdecydowała połączyć pismo z „Gazetą Lubelską”. Duża ingerencja carskiej cenzury w treści ukazujące się w gazecie oraz rosyjska linia dziennika, wpłynęły na niekorzystną sytuację wydawnictwa, a w konsekwencji przyspieszyła decyzję o jej zamknięciu w 1911 roku. Od 1906 do 1912 roku w Lublinie „Kurier Lubelski” próbowano wydawać dwukrotnie. „Kurier Lubelski” pojawił się również podczas I wojny światowej. W latach 1914 – 1915 gazetę próbowano konty-

dziennikarza także pedagog, pisał w jednym ze swoich listów, że „powstaje w Lublinie nowe pismo demokratyczne, oparte o przedwojenne tradycje „Kuriera Lubelskiego” i posługujące się tym samym tytułem (...)”⁴⁰. Czechowicz marzył o kierowaniu własnym, niezależnym pismem. Jego plany pomogli mu zrealizować działacze Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, którzy zaproponowali pocie posadę redaktora naczelnego nowego lubelskiego dziennika. Gazeta redagowana przez Czechowicza nawiązywała do bogatej przeszłości pisma⁴¹.

W pierwszym numerze, który ukazał się w styczniu 1932 roku w artykule zatytułowanym „Zmartwychwstanie Kuriera”, redaktor Mieczysław Biernacki⁴² wyraził się bardzo entuzjastycznie na temat wznowienia tego tytułu. Jego zdaniem pismo

(...) powinno się wyróżniać dużą życzliwością a przede wszystkim lojalnością wobec rządu (...) być naprawdę bezpartyjnym organem wszystkich obywateli polskich na terenie naszego Województwa, którzy by w nim chcieli zabierać głos z rzeczą i poważną krytyką posunąć tak samo pojedynczych obywateli, jak i rządu (...)⁴³.

Redakcja wystosowała apel do lubelskiej inteligencji prosząc o współpracę przy redagowaniu gazety⁴⁴.

Józef Czechowicz motywy wydawania pisma uzasadniał tym, że

trudny splot zagadnień życia Lubelszczyzny (...) nie znajduje należytego odzwierciedlenia w miejscowej prasie (...). Sprawy gospodarcze, samorządowe, kulturalno-oświatowe, tradycje lubelskie, folklor naszego regionu, życie gromadzkie wymagają omówienia, dyskusji, bodajby rejestracji. Łamy naszego pisma są otwarte”⁴⁵.

Redakcja i administracja „Kuriera Lubelskiego” mieściła się w budynku przy Placu Litewskim 1. Stanowisko sekretarza redakcji i redaktora odpowiedzialnego zajmował Jan Samuel Miklaszewski, a po jego rezygnacji funkcję tę objął Zygmunt Grochowski. Rolę wydawcy i redaktora naczelnego do 11 maja 1932 roku piastował Józef

nuować pod tytułem „Nowy Kurier Lubelski”. Wydawanie pisma w warunkach wojennych było niezwykle skomplikowane. Brakowało papieru, tuszu i maszyn drukarskich. Również po wojnie nikt nie podjął próby, reaktywowania „Kuriera Lubelskiego”. Gazeta zniknęła z lubelskiego rynku wydawniczego na kilkanaście lat. Wydawanie pisma w warunkach wojennych było niezwykle skomplikowane. Brakowało papieru, tuszu i maszyn drukarskich. Również po wojnie nikt nie podjął próby, reaktywowania „Kuriera Lubelskiego”. J. Skarbek, „Kurier Lubelski” 1830-1831. *Efemeryda czasów powstania listopadowego*, [w:] *Prasa lubelska. Tradycje i współczesność*, red. J. Jarowiecki, Lublin 1986, s. 50; A. L. Gzella, *Dzieje prasy lubelskiej...*, s. 8; J. Czechowicz, *Listy*, oprac. T. Klak, Lublin 1977, s. 167.

⁴⁰ J. Czechowicz, dz. cyt., s. 166.

⁴¹ A. L. Gzella, „Kurier Lubelski” Józefa Czechowicza, [w:] *W kręgu Hieronima Łopacińskiego*, red. H. Gawarecki, M. Gawarecka, S. Jarzębowska, T. Jeziorski, S. Wojciechowski, Lublin 1977, s. 148.

⁴² Był lekarzem, działaczem społecznym, oświatowym i samorządowym, politykiem, dziennikarzem i publicystą. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, T. 1, s. 32-34.

⁴³ „Kurier Lubelski”, 01 I 1932, nr 1, s. 1.

⁴⁴ „Kurier Lubelski”, 02 I 1932, nr 2, s. 1.

⁴⁵ „Kurier Lubelski”, 03 I 1932, nr 3, s. 1.

Czechowicz⁴⁶. Później jego następcami zostali Józef Łobodowski⁴⁷ oraz Longin Kozłowski. Druk gazety odbywał się w drukarni „Udziałowa” w Lublinie⁴⁸.

Postać Józefa Łobodowskiego – znanego z głoszenia radykalnych poglądów oraz sympatii dla idei komunistycznej – spowodowała na „Kurier Lubelski” poważne kłopoty. Łobodowski w swoich artykułach atakował obóz rządzący, co w konsekwencji spotkało się z ostrą reakcją wojewody lubelskiego – Bolesława Świdzińskiego. Zakazał on umieszczania ogłoszeń administracji publicznej w „Kurierze Lubelskim” oraz abonowania gazety przez urzędy i instytucje samorządowe. Zarządzenie wojewody zostało skrupulatnie wykonane, a jego pokłosiem stały się problemy finansowe dziennika. W obliczu poważnych trudności ekonomicznych, które dotknęły gazetę, „Kurier Lubelski” ukazał się po raz ostatni 30 grudnia 1932 roku⁴⁹.

Józef Czechowicz po sześciomiesięcznym epizodzie w roli redaktora naczelnego „Kuriera Lubelskiego” spróbował ponownie sił jako wydawca własnej, niezależnej gazety. Na początku czerwca 1932 roku z jego inicjatywy zaczął wychodzić „Dziennik Lubelski”⁵⁰, którego ukazało się tylko dziewięć numerów. Pismo bardzo źle się sprzedawało, zaś treści w nim zawarte były mało interesujące i redagowane na niskim poziomie. Sprzedaż gazety wahała się w granicach kilkudziesięciu numerów. Czechowicz z nieukrywaniem żalem pisał w liście do swojego przyjaciela: „Z Dziennikiem źle. Na razie jest zawieszony (...) zostaliśmy bez pieniędzy. Jeżeli nie uda się uruchomić pisma od 1 lipca, to ruszymy z miejsca dopiero jesienią (...)”⁵¹. Czechowicz nie zdołał uratować gazety i „Dziennik Lubelski” wkrótce zniknął z lubelskiego rynku prasowego.

W latach 1918-1939 redagowano dziennik skierowany do mniejszości żydowskiej zamieszkującej Lublin oraz miasteczka województwa lubelskiego. „Lubliner Tugblat (pol. „Dziennik Lubelski”) redagowano w całości w języku jidysz. Dzienny nakład pisma wynosił blisko 1000 egzemplarzy. Gazeta deklarowała się jako bezpartyjna. Zamieszczano w niej głównie wiadomości dotyczące losów ludności żydowskiej mieszkającej w Lublinie i jego okolicach. Pojawiały się także krótkie informacje na temat wydarzeń z kraju i ze świata. Niski poziom merytoryczny dziennika, do tego skromna szata graficzna oraz druk na papierze kiepskiej jakości nie przyniosły gazecie dobrej opinii⁵².

Redakcja dziennika borykała się z ciągłymi kłopotami finansowymi. Z tego po-

⁴⁶ J. Czechowicz, dz. cyt., s. 167.

⁴⁷ Józef Łobodowski ps. Łoboda (1909-1988). Prozaik, pisarz, dziennikarz. Usunięty z KUL-u za nieobyčajne zachowanie i udział w demonstracjach popierających komunizm i anarchię. W czasie II wojny światowej przebywał we Francji i Hiszpanii. W PRL jego poezja była zakazana. Zmarł w Madrycie. Urna z jego prochami spoczywa na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, T. 1, s. 161.

⁴⁸ A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej ...*, s. 391.

⁴⁹ A. L. Gzella, „Boje i rozboje Józefa Łobodowskiego na łamach prasy lubelskiej”, [w] *Józef Łobodowski – rzecznik dialogu polsko-ukraińskiego*, red. L. Siryk, J. Święch Lublin 2000, s. 82-84.

⁵⁰ Zanim „Dziennik Lubelski” zaczął redagować Józef Czechowicz wcześniej dwukrotnie pojawiał się w Lublinie jako pismo informacyjne. Pierwszy raz 19 stycznia 1906 roku z inicjatywy Zdzisława Piaseckiego. Gazeta wychodziła przez cztery dni, poczym zniknęła z rynku na dekadę. W 1916 roku „Dziennik Lubelski” wydawała Lubelska Spółka Wydawnicza. Reklamował się jako „Pismo codzienne poświęcone sprawom społecznym i politycznym”. Jego redaktorem był Paweł Jankowski. Dwa lata później gazetę wydawano nawet dwa razy dziennie. Nieoczekiwanie w następnym roku pismo zostało zamknięte, A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej ...*, s. 379-380; J. Czechowicz, dz. cyt., s. 173.

⁵¹ J. Czechowicz, dz. cyt., s. 173.

⁵² A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej ...*, s. 391.

wodu pismo nie miało żadnych korespondentów, a współpracownicy gazety nie odznaczali się nadzwyczajnymi zdolnościami dziennikarskimi⁵³. Władze administracyjne odpowiedzialne za nadzór nad prasą tak charakteryzowały „Lubliner Tugblat”:

wpływ wśród ludności żydowskiej niewielki, oficjalnie uchodzi za bezpartyjny celem zjednania sobie czytelników z różnych żydowskich grup społecznych, faktycznie jednak kierunek zbliżony jest do programu Bundu⁵⁴. Stan materialny pisma określano jako słaby – pismo biedne bez subsydji oparte na prenumeracie i sprzedaży egzemplarzy⁵⁵. Ogólna ocena gazety również nie wypadła imponująco. W podsumowaniu pismo oceniono jako: „blade, bezbarwne o słabych artykułach, przeważnie treści informacyjnej, anegdotycznej i społecznej, polityczne artykuły anemiczne⁵⁶”.

„Lubliner Tugblat” był czytany w Stanach Zjednoczonych, skąd napływała pomoc finansowa dla pisma. Gazeta przestała wychodzić 9 września 1939 roku po zbombardowaniu Lublina przez samoloty Luftwaffe⁵⁷.

We wrześniu 1926 roku działacze Związku Ludowo-Narodowego oraz formującego się Obozu Wielkiej Polski powołali w Warszawie do życia gazetę „ABC”, która miała prezentować poglądy zjednoczonej prawicy i centrum. Nazwa dziennika wzięła się od skrótu trzech słów, które ją charakteryzowały: „Aktualne, Bezpartyjne, Ciekawe”. Podtytuł głosił, że dziennik „informuje wszystkich o wszystkim”. Uruchomiono czternaście wydań lokalnych gazety. Chociaż ta ilość wyglądała bardzo imponująco, to koszty uruchomienia zamiejscowych przedstawicielstw na terenie kraju mocno nadwyrężyły płynność finansową Mazowieckiej Spółki Wydawniczej⁵⁸.

Pismo w Lublinie było znane jako „ABC Lubelskie”. Gazeta przyciągała czytelników licznymi ankietami i wywiadami. Nagłówki artykułów oraz styl pisania miały nadać gazecie atrakcyjny charakter i w ten sposób upodobnić ją do poczytnych pism sensacyjnych. Druk gazety odbywał się w drukarni „Udziałowa” w Lublinie. Na wiadomości z miasta i okolic przeznaczono ostatnią stronę dziennika⁵⁹. „ABC” znano głównie z tego, że po przewrocie majowym miało odwagę w ostry i zadziorny sposób walczyć z obozem Piłsudskiego. Tak więc po gazetę sięgały w większości osoby o poglądach prawicowych. „ABC Lubelskie” ukazywało się w nakładzie 1000-1200 egzemplarzy. Lubelska edycja „ABC” upadła w wyniku licznych rządowych konfiskat oraz kryzysu, który przyczynił się do zmniejszenia wpływów ze sprzedaży gazet w całej Polsce⁶⁰.

Kolejną warszawską gazetą, którą próbowano zaadaptować na lubelskim rynku prasowym był „Kurier Poranny Lubelsko-Wołyński”, w stolicy znano jako „Kurier

⁵³ M. Fuks, *Prasa żydowska w Lublinie*, [w] *Żydzi w Lublinie: materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, T. 2, s. 353-356.

⁵⁴ APL, UWL WSP, sygn. 604, Ewidencja czasopism żydowskich z dnia 28.10.1927 r.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ M. Fuks, *Prasa żydowska w Lublinie (1918-1939)*, [w] *Prasa Lubelska. Tradycje i współczesność*, red. J. Jarowiecki, Lublin 1986, s. 98-100.

⁵⁸ A. Paczkowski, *Codzienna prasa warszawska*, Warszawa 1982, s. 105-106.

⁵⁹ A. K. Gromek, *Bibliografia prasy lubelskiej...*, s. 375.

⁶⁰ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 279-282.

Poranny". Dziennik nawiązywał swoją formą do pism sensacyjnych. Posiadał wielu znakomitych współpracowników, którzy regularnie do niego pisywali. Jednym z nich był Tadeusz Boy-Żeleński, publikujący na jego łamach swoje recenzje ze spektakli teatralnych. Nakład dziennika po wydarzeniach majowych z 1926 roku sięgał nawet osiemdziesięciu tysięcy egzemplarzy dziennie. Wydanie lubelskie gazety zadebiutowało w 1928 roku. Dziennik miał w Lublinie swoją stałą redakcję, odpowiedzialną za kolumnę poświęconą sprawom lokalnym. Szefował jej Władysław Kamirski. „Kurier Poranny Lubelsko-Wołyński” był, co należy podkreślić, jedyną lokalną edycją „Kuriera Porannego” w Polsce. Innych nie uruchomiono ze względu na silną konkurencję wielkich wydawnictw warszawskich⁶¹.

W Łodzi w dwudziestolecie ukazywał się popularny dziennik „Express Ilustrowany” należący do wydawnictwa „Republika”. Gazeta miała w szczytowym okresie, który przypadł na rok 1936, dziewiętnaście wydań lokalnych w całej Polsce. Także w Lublinie przez krótki czas można było nabyć gazetę. „Express Ilustrowany” posiadał charakter pisma typowo sensacyjnego. Drukowano w nim m.in. popularne powieści literackie w odcinkach. Szata graficzna oraz sposób jej łamania przyciągały uwagę. Gazeta prezentowała znacznie słabszy poziom dziennikarstwa niż gazety warszawskie. Nie mniej jednak za sprawą rozbudowanej sieci dystrybucji w całym kraju, była liczącym się pismem codziennym⁶².

Polska Partia Socjalistyczna dysponowała naczelnym organem prasowym w postaci gazety „Robotnik”. W początkowym okresie jej istnienia nakład nie przekraczał dziesięciu tysięcy egzemplarzy. Po zamachu majowym wzrósł do dwudziestu pięciu tysięcy egzemplarzy i ten stan utrzymał się do wybuchu wojny. Redakcją dziennika kierował Mieczysław Niedziałkowski. W latach 1937-1938 drukowano siedem wydań lokalnych. Lokalne wydania gazety drukowano w całości w Warszawie. Rynki lokalne nadzorowała Okręgowa Komisja Robotnicza, która odpowiadała również za kwestie finansowe⁶³.

Obecnie istnieją skąpe dane na temat losów gazety w Lublinie. Można przypuszczać, że pismo nie przynosiło oczekiwanych zysków, dlatego stosunkowo szybko postanowiono zawiesić jego lubelską edycję.

* * *

Losy prasy codziennej wydawanej w Lublinie w latach 1918-1939 wymagają jeszcze wielu badań. Papier niestety jest materiałem nietrwałym, podatnym na zniszczenia. Przypuszczam, że do niektórych gazet nie da się dotrzeć. Czas i wojenna zawierucha zrobiły swoje. Zachowało się niewiele informacji na temat gazet, które ukazywały się w mieście przez stosunkowo krótki czas (kilka wydań). Dotyczy to szczególnie gazet z okresu wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, które informowały mieszkańców Lublina o sytuacji na froncie. Osobnego zbadania wymagają również dzieje gazet żydowskich, w całości redagowanych w języku jidysz.

⁶¹ A. Paczkowski., *Prasa polska...*, s. 103, 157.

⁶² Tamże, s. 167-169.

⁶³ Tamże, s. 73, 129-130, 210-213.

Resume

Tomasz Kot

Lublin daily press in 1918-1939

Newspapers have been a familiar sight of daily life for dozens of years. Over the years the press has undergone modifications and has adapted to changes in publishing market. A substantial proportion of the illiterate in interwar period Polish society was a serious obstacle to development of the press and the reading market. Only rich and educated city dwellers and landed gentry from villages read newspapers regularly. Peasants and the urban poor were irregular readers of daily papers because of financial considerations and the lack of rudimentary education. In broad outline the author tries to answer some essential questions on the base of the most important newspapers' titles published in Lublin in 1918-1939. Those questions are: Which titles were most popular among Lublin citizens in the 1920s and 1930s.? Was there as wide range of newspapers then as today? Which topics made the daily papers in Lublin? The author also makes a comparison between Lublin and other Polish cities during interwar period taking publishing market into account.



